

# Stanisław Czerwik

---

## Wprowadzenie uchwał soboru watykańskiego II w diecezji kieleckiej w latach pasterzowania biskupa Jana Jaroszewicza (1903-1980)

---

Kieleckie Studia Teologiczne 4, 287-293

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Stanisław Czerwik – Kielce

## WPROWADZANIE UCHWAŁ SOBORU WATYKAŃSKIEGO II W DIECEZJI KIELECKIEJ W LATACH PASTERZOWANIA BISKUPA JANA JAROSZEWICZA (1903–1980)\*

Były rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, wikariusz generalny oraz profesor teologii dogmatycznej, ks. dr Jan Jaroszewicz, mianowany dnia 15 grudnia 1957 roku biskupem pomocniczym kieleckiego ordynariusza Czesława Kaczmarka i wyświęcony w dniu 11 lutego 1958 roku, został dnia 13 września 1963 roku administratorem apostolskim, a w dniu 20 marca 1967 roku – biskupem diecezjalnym w Kielcach. Kierował diecezją bez mała szesnaście i pół roku. Cały ten czas można nazwać „soborowym” z tym, że okres lat piętnastu – od 8 grudnia 1965 roku, kiedy zakończył się Sobór, do dnia śmierci biskupa – 17 kwietnia 1980, trzeba by określić jako „czas posoborowy”.

Zanim podejmiemy próbę przybliżenia roli biskupa Jaroszewicza we wprowadzaniu postanowień Soboru w diecezji, przypomnijmy, że w kilka miesięcy po ogłoszeniu zapowiedzi zwołania Soboru przez papieża Jana XXIII (25 I 1959) biskup pomocniczy w Kielcach Jan Jaroszewicz, odpowiadając na wezwanie skierowane przez Stolicę Apostolską do wszystkich biskupów, przesłał do Watykanu swoje propozycje dla Soboru Watykańskiego II. Jego pismo zamieszczone w drugim tomie „akt przedprzygotowawczych” (*Antepreparatoria*, vol. 2, pars 3, s. 647–649), rozpoczyna się następującymi słowami:

Jest dla mnie wielkim zaszczytem i radością, że mogę zabrać głos na temat spraw, które mają stanowić przedmiot obrad najbliższego Soboru Powszechnego i dołączyć kilka uwag odnośnie do poszczególnych punktów doktryny i dyscypliny kościelnej, które moim pokornym zdaniem będą bardzo pożyteczne dla Kościoła.

Propozycje, zwięzłe ujęte w trzech punktach, dotyczą: teologii dogmatycznej, prawa kanonicznego i przepisów liturgicznych.

---

\* Artykuł został zamieszczony w KPD 4 (2004), s. 409–415.

W punkcie pierwszym biskup Jaroszewicz wyraża postulat, aby zostało dogmatycznie określone bezpośrednie stworzenie przez Boga ludzkiej duszy w momencie poczęcia dziecka. Miałoby to – jego zdaniem – wielkie znaczenie dla uniknięcia zbrodni przerywania ciąży.

Punkt drugi, dotyczący prawa kanonicznego, zawiera propozycję uaktualnienia przepisów odnoszących się do beneficjów kościelnych, egzempcji zakonów (czyli ich wyłączenia spod jurysdykcji biskupów) i nieusuwalności proboszczów; postulat złagodzenia przepisów dotyczących stroju duchownego i noszenia tonsury; dostosowania przepisów postnych do współczesnych warunków życia; zezwolenia na sprawowanie Mszy świętej i udzielanie Komunii św. o każdej porze dnia, przy zachowaniu trzygodzinnego postu.

W dziedzinie przepisów liturgicznych biskup Jaroszewicz postulował uproszczenie obrzędów konsekracji kościołów i ołtarzy (były one na owe czasy długie i ogromnie skomplikowane!); uproszczenie przepisów dotyczących tzw. asysty biskupiej i zniesienia przyklęknięć przed biskupem, wreszcie proponował wprowadzenie języka narodowego do Rytuału Rzymskiego, z wyjątkiem istotnych formuł sakramentalnych.

Już te propozycje świadczą o otwarciu biskupa Jaroszewicza na to, co było przedmiotem powszechnych oczekiwań i miało stać się treścią soborowych reform – spodziewanego „aggiornamento”.

Niestety w przechowywanych w archiwum Kurii Diecezjalnej aktach personalnych biskupa Jaroszewicza nie jest udokumentowany jego udział w obradach Soboru. Pamiętam, że biskup Jaroszewicz brał udział w pierwszej sesji (trwała ona od 11 X do 8 XII 1962<sup>1</sup>), choć nie jestem pewien, czy był obecny już w dniu jego inauguracji. Są dowody na to, że uczestniczył w trzeciej sesji (14 IX – 21 XI 1964), ale nic dokładniejszego na ten temat nie wiemy. Przypominam sobie, że biskup nawiedził mnie raz w skromnym studenckim pokoju w Instytucie Polskim przy via Pietro Cavallini 38. W czasie jego pobytu w Rzymie towarzyszyłem mu również w podróży do San Giovanni Rotondo i w spotkaniu z ojcem Pio. W popołudnia wolne od obrad soborowych biskup bardzo pilnie poszukiwał różnych dokumentów (m.in. brakujących tomów kolekcji *Acta Apostolicae Sedis*) i książek dla seminaryjnej biblioteki, które kupował za własne pieniądze, aby te cenne zdobycze zabrać do Kielc w bardzo ciężkim bagażu, w nadziei, że celnicy PRL nie będą się nad nim pastwić (a wiadomo, że potrafili np. konfiskować i niszczyć obrazki czy publikacje religijne). Biskup Jan udawał się też do rzymskich sklepów z przyborami liturgicznymi, aby zdobyć tkaniny i różne elementy potrzebne siostronom zakonnym do szycia szat liturgicznych (były to nieosiągalne w Polsce hafty, galony i symboliczne ozdoby

---

<sup>1</sup> Sesja druga trwała od 11 X do 4 XII 1963; sesja trzecia – od 14 IX 1964 do 21 XI 1964, zaś sesja czwarta i ostatnia – od 14 IX do 8 XII 1965.

do upiększenia szat). Wyczuwało się, że dla biskupa wielką radością była możliwość zdobycia tych pilnie poszukiwanych przedmiotów, mogących przysporzyć piękna liturgii i zapewnić pomoc domom zakonnym. Te uwagi podaje jakby na marginesie referowanej tu kwestii, ale też dla ukazania sylwetki biskupa, który był ścisłym w myśleniu teologiem i klarownym wykładowcą, ale i człowiekiem o bardzo praktycznym podejściu do konkretów codzienności.

W działalności biskupa Jaroszewicza w okresie posoborowym trzeba wyróżnić kilka wątków.

## 1. Posoborowa odnowa liturgii

Wiadomo nam, że pierwszym dokumentem, prawie jednomyślnie uchwalonym pod koniec drugiej sesji Soboru (4 XII 1963), była konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium*. Jej wprowadzenie w życie Kościoła powszechnego zainicjował papież Paweł VI przez wydanie (25 stycznia 1964 roku) motu proprio *Sacram liturgiam* i powołanie do życia „Rady dla wykonania Konstytucji o liturgii”, na czele której stanął ówczesny biskup Bolonii, kard. Giacomo Lercaro. W Kościele kieleckim analogiczną decyzją związaną z wdrażaniem uchwał Soboru było ustanowienie przez biskupa Jaroszewicza, na początku roku 1964, w myśl rozporządzenia KL 45-46 – trzech komisji, które miały służyć biskupowi fachową radą i pomocą przy wprowadzaniu w życie programu reform. Była to komisja do spraw liturgii (na jej czele stanął sam biskup Jaroszewicz), komisja do spraw sztuki kościelnej i do spraw muzyki. Znaczną rolę spełniało wówczas (nie tylko zresztą wówczas) urzędowe czasopismo Kurii – „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, redagowane przez ks. prof. Edwarda Szafrrowskiego. W piśmie tym już na początku roku 1964 ukazał się polski przekład konstytucji o liturgii, a potem – stopniowo były publikowane wszystkie kolejne dokumenty soborowe i opracowania przygotowywane przez profesorów naszego seminarium na temat nowych ksiąg oraz instrukcji wykonawczych Stolicy Apostolskiej. Biskup Jaroszewicz dbał o to, aby każda nowo publikowana księga liturgiczna czy nowa instrukcja wykonawcza była omawiana i dyskutowana w gronie księży całej diecezji podczas konferencji rejonowych, którym biskup osobiście i czynnie przewodniczył. W mojej pamięci utrwalił się też cenny dla mnie zwyczaj biskupa Jaroszewicza, że po każdym plenarnym posiedzeniu Konferencji Episkopatu zapraszał mnie do siebie i szczegółowo informował o poruszanych przez tę konferencję kwestiach związanych z liturgią. W roku 1973 przygotowaliśmy u nas, powieloną poza zasięgiem cenzury państwowej publikację pt. *Liturgia Wielkiego Tygodnia i Paschy* (jej drugie wydanie ukazało się w r. 1974 pt. *Wielki Tydzień*). Ks. prymas Stefan Wyszyński, któremu o tej publikacji doniesiono, podczas posiedzenia Konferencji Episkopatu zakwestionował tę pozycję. W jej stopce redakcyjnej

zamieszczona była anonimowa notatka: „Opracowano w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach”. Atoli pozycja ta ukazała się bez koniecznego kościelnego zatwierdzenia (miała jedynie aprobatę biskupa kieleckiego) – była więc nielegalna, a w dodatku została rozpowszechniona na terenie wielu diecezji. Ks. biskup Jaroszewicz informował mnie z uśmiechem o gniewnym spojrzeniu Prymasa Polski, ale bynajmniej nie był skłonny odmówić autorom publikacji prawa do jej rozpowszechniania i dodawał im odwagi na wypadek, gdyby dosięgły ich jakieś sankcje kanoniczne. Takie to były czasy świadomej niesubordynacji. Byliśmy pod presją bezprawia władz administracyjnych, które ograniczały przydział papieru dla publikacji kościelnych, a ponadto ingerowały w ich treść poprzez cięcia wszechpodejrzliwej cenzury. Sytuacja ta powodowała, że trzeba było działać na granicy swoistej „nielegalności”. Natomiast wymóg zatwierdzenia przygotowywanych opracowań o treści liturgicznej przez Konferencję Episkopatu i jej Przewodniczącego, powodował z reguły znaczne wydłużenie czasu oczekiwania, a nam się spieszyło. W takich momentach biskup Jaroszewicz okazywał swoim współpracownikom wielkie zaufanie i godził się na powielanie tekstów, które zasadniczo miały być wykorzystane na terenie diecezji kieleckiej, a *de facto* znacznie wykraczały poza jej granice.

Trzeba w tym kontekście zaznaczyć wielkie zasługi ks. prof. Edwarda Szafrrowskiego, który był z wykształcenia prawnikiem i miał umysłowość kuralisty, a przecież wiele uczynił w dziedzinie odnowy liturgii w Kościele kieleckim i w Polsce. Podjął on inicjatywę publikowania najpierw w „Kieleckim Przeglądzie Diecezjalnym”, a następnie w formie druków powielanych na tak zwanej „małej poligrafii” (w Częstochowie i w Ostrowcu) czytań mszalnych i śpiewów między czytaniem, ustalonych w posoborowym lekcjonarzu z roku 1969. Do tych czytań ks. Szafrrowski opracowywał też (niekiedy z udziałem innych osób) krótkie komentarze, z których chętnie korzystano w czasie sprawowania liturgii. Drugą poważną zasługą naszego profesora było wydanie wielotomowej publikacji pt. *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. Zawierała ona łaciński tekst oraz polskie tłumaczenie wszystkich dokumentów opublikowanych przez papieża i różne instytucje Stolicy Apostolskiej w nurcie posoborowej odnowy (w znacznej części były to dokumenty dotyczące reformy liturgii). Sam ks. prof. Szafrrowski kilkakrotnie wyznawał, że cieszył się stałym poparciem i pomocą ze strony biskupa Jaroszewicza, który pieczołowicie wynajdywał podczas osobistej lektury (np. na łamach „L'Osservatore Romano” czy w innych publikacjach) teksty, jakie potem znajdowały się w polskim przekładzie kieleckiego Migne'a (jak nazywano ks. Szafrrowskiego). Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej pismem z 5 XI 1971 przesłał na ręce biskupa Jaroszewicza wyrazy uznania dla *Posoborowego prawodawstwa kościelnego* jako pomocy cennej dla tych, którzy „pragną sięgać do źródeł”. Imienne podziękowanie otrzymał w tym piśmie autor kolekcji, ks. Edward Szafrrowski.

Z perspektywy czasu łacinnicy i poloniści będą się może spierać o jakość tego przekładu i proponować jego drugie wydanie – *editio emendata* – ale już samo zgromadzenie tak wielkiej ilości dokumentów oraz ich przybliżenie studentom teologii i teologom, u których znajomość łaciny – o zgrozo – lawinowo spada, było nie lada sukcesem.

W dziedzinie odnowy śpiewu i muzyki sakralnej w diecezji należy odnotować działania ks. prof. Zbigniewa Rogali, który często brał udział w konferencjach rejonowych, aby omawiać treść instrukcji *Musicam sacram* (5 III 1967) oraz uczyć księży nowych śpiewów przewidzianych w liturgii Mszy św., sakramentów i chrześcijańskiego pogrzebu. Odrębnym działem aktywności profesora Rogali były też formacyjne spotkania organistów, jakie przez szereg lat odbywały się w różnych miejscowościach diecezji lub w Częstochowie, a w ostatnich latach przybrały instytucjonalną formę Diecezjalnego Studium Organistowskiego.

Poważny był też w tym procesie odnowy udział ks. prof. Józefa Kudasiewicza, który na łamach KPD publikował opracowania na temat miejsca Biblii w liturgii według nauki Soboru (por. zwłaszcza KL 24 oraz KO), a także wprowadzał w strukturę i sens tak bardzo zalecanych przez Sobór celebracji słowa Bożego (por. KL 35, 4).

Okazją do wprowadzenia w życie diecezji zasad odnowy liturgii i udziału w niej wiernych stały się też ważne wydarzenia w życiu Kościoła: obchody tysiąclecia chrztu Polski (1966), peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej (trwała ona od 10 VI 1973 do 2 VI 1974), obchody roku jubileuszowego (w kościołach partykularnych odbywały się one w roku 1973/1974) oraz koronacje obrazów Matki Najświętszej w Wiślicy (17 VII 1966), w Piekoszowie (8 IX 1968) i w Smardzowicach (27 VIII 1982). Nawiedzenie obrazu Matki Bożej we wszystkich parafiach – z reguły z udziałem biskupa – miało charakter chrystocentryczny oraz wyrażało się zwłaszcza przez tłumne i pełne uczestnictwo w sprawowaniu Eucharystii. Związane z tymi wydarzeniami rekolekcje i konferencje przyczyniały się do głoszenia soborowej mariologii utrwalonej w ósmym rozdziale Konstytucji o Kościele (nn 52–69) oraz do ukazywania zdrowej więzi między liturgią i maryjną pobożnością ludową.

## 2. Formacja duchowieństwa i wiernych

Biskup Jaroszewicz okazywał wieloraką dbałość o stałą formację księży. Była to przede wszystkim troska o pogłębianie wiedzy i współpracy wykładowców naszego seminarium. Od lat siedemdziesiątych raz w miesiącu biskup zapraszał ich do swego domu w celu omawiania wybranych zagadnień i dzielenia się wynikami pracy w zakresie różnych specjalizacji (por. relacje w KPD 47 [1972] 280–284 i 48 [1973] 228–239). Formacji ogółu prezbiterów

służyły kilkudniowe kursy wakacyjne, połączone z rekolekcjami oraz tzw. „godziny liturgiczne” – prelekcje i dyskusje prowadzone systematycznie w związku z dorocznymi rekolekcjami i dniami skupienia księży. Zwyczaj ten z mniejszym lub większym powodzeniem przetrwał do naszych dni.

### 3. Dziedzina budownictwa i sztuki kościelnej

Ks. biskup Jaroszewicz kierował diecezją w okresie niesprzyjającym budownictwu obiektów sakralnych i kościelnych. Władze odmawiały zezwoleń lub złośliwie zwlekały z ich udzielaniem. Często potrzebna była przemyślność i stosowanie forteli, aby uzyskać konieczną zgodę na budowę obiektów gospodarczych, które dopiero pod koniec realizacji objawiały swe prawdziwe – sakralne przeznaczenie. Biskupowi przyświecała świadomość, iż pierwszym wymogiem rozwoju wiary jest stworzenie chrześcijańskim wspólnotom warunków sprzyjających ich gromadzeniu się na słuchanie słowa Bożego i sprawowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii. W tej dziedzinie biskup Jaroszewicz był nieprzejednany i z całym spokojem połączonym ze stanowczością walczył o poszanowanie tego podstawowego prawa wierzących. Trzeba też dodać, iż znajdował w tej dziedzinie wydatną pomoc w osobach świeckich i duchownych członków komisji ds. budownictwa kościelnego i sztuki sakralnej (należy do nich nieprzerwanie od tamtych lat ks. prof. Zygmunt Nocoń). W wyniku starań biskupa Jaroszewicza uzyskano zezwolenia na budowę kościołów w ponad 20 parafiach, zaś w 24 wzniesiono kaplice filialne (dojazdowe), które z czasem zostały przekształcone w wikariaty terenowe lub rektoraty (korzystam tu z fachowego opracowania ks. prof. Z. Noconia, *Budownictwo sakralne w diecezji kieleckiej po drugiej wojnie światowej*, w: *Pamiętnik świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, praca zbiorowa, Kielce 1991, s. 251–266).

### 4. Opieka nad zakonami żeńskimi

Jedną z ulubionych dziedzin w posługiwaniu biskupa Jaroszewicza była duchowa (a także dyskretna materialna) opieka nad instytucjami życia konsekrowanego, których miejsce w życiu Kościoła uwydatnił Sobór Watykański II (por. KK 43-47; DZ – Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego). Regularnie głoszone przez biskupa konferencje do zakonnic i rekolekcje (których teksty w części zostały opublikowane) były niewątpliwie mistagogią, wtajemniczeniem w soborową teologię życia konsekrowanego. Dziedzina ta jest już przedmiotem specjalistycznego badania jednego z dzisiejszych prelegentów.

## 5. Dwa jubileusze

Do wydarzeń, które wpisały się w posoborową historię diecezji i życie biskupa Jaroszewicza należą też dwa jubileusze. Pierwszy – to złoty jubileusz jego święceń prezbiteratu, który mógł świętować w Rzymie (w dniach od 3 do 11 października 1975 roku) i z tej okazji spotkać się z papieżem Pawłem VI. Kilka tygodni wcześniej (8 IX 1975) otrzymał od papieża osobisty list gratulacyjny, w którym papież przypominał zwłaszcza wielkie zasługi biskupa Jaroszewicza w kierowaniu losami kieleckiego seminarium oraz jego „chlubne świadectwo wierności i wytrwałego męstwa” w latach uwięzienia. Odnotujmy też fakt, iż w głównym obchodzie jubileuszu biskupa Jaroszewicza w Kielcach dnia 9 listopada 1975 roku wziął udział kard. metropolita krakowski Karol Wojtyła. Homilia kardynała wygłoszona w tym dniu w katedrze kieleckiej była jakby medytacją na tle listu papieża Pawła VI do biskupa Jaroszewicza. Drugim wydarzeniem tej rangi był jubileusz 250-lecia działalności naszego seminarium (16–17 kwietnia 1978). Do dziś pamiętam niektóre myśli z wygłoszonej przy tej okazji homilii kard. Wojtyły, który mówiąc językiem Soboru o roli seminarium w życiu Kościoła lokalnego, stwierdził, iż jest ono sercem diecezji (to echo nauki DFK 5) i żrenicą oka biskupa, dzięki której może on z nadzieją patrzeć w przyszłość powierzonej mu owczarni. Stwierdzenie to można było odczytać jako klamrę spinającą czas wojny, kiedy to ks. Jaroszewicz jako rektor z narażeniem życia strzegł kieleckiego seminarium jak żrenicy oka – i czas po Soborze, w którym to seminarium stanęło wobec nowych wyzwań i oczekiwań ze strony Kościoła w Kielcach.

\* \* \*

Niniejszy komunikat przedstawia tylko niektóre aspekty działalności bpa Jaroszewicza jako kieleckiego pasterza doby *Vaticanum II*. Wyczerpujące monograficzne ujęcie – to zadanie, które stoi przed historykami. Należy żywić nadzieję, że zostanie ono podjęte lub też dokończzone, gdyż wiele przyczynków już się ukazało, jak choćby szkice zamieszczone w KPD 51 (1975) nr 4–5, wydanym z okazji złotego jubileuszu święceń prezbiteratu bpa Jaroszewicza (1925–1975). Na tle inicjatyw i dokonań bpa Jana Jaroszewicza można dostrzec, że stanowią one ilustrację jego biskupiego hasła zaczerpniętego ze słów św. Jana Chrzciciela, jego patrona: *Oportet illum crescere* – „trzeba, by On [Chrystus] wzrastał”. Z drugiej strony w życiu bpa Jana, naznaczonym także tułaczką, więzieniem, cierpieniem i wielką skromnością, spełniały się również dalsze słowa wypowiedzi Jezusowego poprzednika: „trzeba, żebym ja się umniejszał” (por. J 3, 30).